

Powitaliśmy Nowy Rok 2019

Kiedy w Polsce wybiła północ, mieszkańcy niektórych miejsc na ziemi już odpoczywali po sylwestrowych szaleństwach. My kładliśmy się spać, inni dopiero zaczynali przygotowania do tego szczególnego wieczoru...

Huczne bale, miejskie zabawy „pod chmurką”, domówki – tak witaliśmy Nowy Rok 2019. Były tańce, szampan, a o północy obowiązkowo fajerwerki.

Najwcześniej powitali Nowy Rok mieszkańcy Republiki Kiribati położonej na Oceanie Spokojnym. Kiedy tam wystrzeliwały korki szampana, w Polsce był poniedziałek, 31 grudnia, godz. 11.00 i większość z nas czekała z niecierpliwością na zakończenie dnia pracy. Hejnały w polskich miastach obwieszczały południe, a mieszkańcy Tonga wypijali szampana, witając 2019 rok. Godzinę później Nowa Zelandia i wyspy Fidżi pożegnały się ze Starym Rokiem. O 14.00 Nowy Rok objął w panowanie na całe 12 miesięcy Australię. Północ w Chinach wybiła, kiedy w Polsce była 17.00, a o 21.00 naszego czasu 2019 rok powitali mieszkańcy Moskwy. W Polsce był punktualnie o 00.00. O 1.00 zjawiał się na Wyspach Brytyjskich i wędrował dalej. O 9.00 naszego czasu był w Los Angeles skąd popędził na Hawaje. 2019 rok zakończył swoją podróż na bezludnej Wyspie Baker – prawie 13 godzin po tym, jak go powitaliśmy w Polsce.

Redakcja Wrót Podlasia życzy wszystkim Czytelnikom, aby ten nowy, 2019 rok był szczęśliwy :)

